

Kultura

Z sal wystawowych

Portret nieistniejącego miasta



Ulica Szeroka (fot. Stefan Kielsznia)

Niemal w każdym domu jest bożnica lub bethamidrasz, przy którym zwykle mieści się także cheder. Rano i wieczorem zbierają się tutaj pobożni, cały dzień siedzą tu dzieci i słuchają z ust nauczyciela "Słowo Boże". Tutaj [...] malcy studiują Pismo i Talmud, monotonnie wyśpiewując święte wersety. Ich śpiew rozbrzmiewa daleko na ulicy i razem ze zgiełkiem ulicznym, krzykami tandeciarzy i sprzedawców, głosami targujących się kobiet i turkotem wozów nadaje żydowskiej ulicy swoisty koloryt.

Tak Majer Balaban opisywał podczas I wojny światowej Żydowskie Miasto w Lublinie. Lubelska dzielnica żydowska zniszczona w 1942 r. przez Niemców istnieje symbolicznie już tylko w książce Balabana, na rysunkach Karla Richarda Henkera, w monografiach historycznych i wspomnieniach ocalałych z Holocaustu. W dzisiejszym Lublinie upamiętnia ją zaledwie kilka miejsc. Jednym z nich jest Brama Grodzka, zwana żydowską – stojąc symbolicznie na granicy dwóch miast: polskiego i żydowskiego w jednym mieście Lublinie. Działa w niej od lat Ośrodek Brama Grodzka – Teatr NN. W 1998 r. otwarto tu wystawę *Portret miejsca* poświęconą historii ponad 600-letniego współistnienia dwóch kul-

tur. Pomysłodawcą był dyrektor ośrodka Tomasz Pietrasiewicz.

Dom cadyka przy Szerokiej 28

Na wystawie prezentowane są zdjęcia, głównie autorstwa Stefana Kielsznia. W 1938 r. magistrat podjął decyzję o przebudowie żydowskiego przedmieścia i jednoczesnym wyburzeniu jego najuboższej części. Ówczesny konserwator zabytków zażądał sporządzenia fotograficznej dokumentacji przed rozpoczęciem przebudowy. Powstało około 600 zdjęć, spośród których 120 można zobaczyć na wystawie. Kielsznia fotografował dom po domu, dzięki czemu można dziś odtworzyć ulicę Nową, Kowalską i fragment Szerokiej. Ta ostatnia już nie istnieje, stanowiła centrum żydowskiego miasta. Przy Szerokiej w domu nr 28 mieszkał Widzący z Lublina, cadyk znany na całym świecie. Oprócz zdjęć Kielsznia, są jeszcze fotografie poety Józefa Czechowicza, Jana Bułhaka i Stanisława Magierskiego.

Odcisk palca

Portret Miejsca trudno jednoznacznie określić jako ekspozycję. Tomasz Pietrasiewicz wraz ze swym zespołem wykorzystał oryginalne rozwiązania

kompozycyjne. Zwiedzający wędrują wąskimi przejściami od sali do sali, pokonują schody, zakręty, zatrzymują się w poszczególnych wnękach. Wędrowka po tym labiryncie przypomina spacer po uliczkach żydowskiej dzielnicy. Wrażenie to potęgują dochodzące z głośników dźwięki: stukot końskich kopyt, odgłos przejeżdżającego wozu, gwar ulicznych rozmów oraz opowieści ocalałych i świadków o dawnej dzielnicy żydowskiej. W jednym z korytarzy wyeksponowano na planszy zachowane dokumenty z nazwiskami mieszkańców kamienicy przy ul. Krawieckiej. Niezadowoleni z warunków życia pisali prośby do urzędników, podając swoje imiona, nazwiska, a nawet wykonywane zawody. Jedną z kobiet była niepiśmienna – na dokumencie zachował się tylko odcisk jej palca.

Okna własnego domu w skali 1:250

Wystawę zamyka sala wypełniona najbardziej niezwykłymi eksponatami. Są tu zdjęcia ulicy Szerokiej, w górze pod sufitem zawieszono wykonaną przez Niemców z okna Bramy Krakowskiej fotograficzną panoramę miasta. Powstała przed marcem 1942 roku, gdyż widać na niej jeszcze getto. Jednak największą uwagę skupia makieta przedstawiająca Stare Miasto i dzielnicę żydowską. Jej pomysłodawcą jest Tomasz Pietrasiewicz, wykonawcą znany lubelski modelarz Marian Łoza. Przedsięwzięcie sfinansowały miejskie urzędy Lublina i Riszon le-Cijon w Izraelu. Makieta powstała w oparciu o mapy, plany geodezyjne, materiały z lubelskiego archiwum dozoru budowlanego oraz fotografie. *Wzbudza bardzo wiele emocji* – opowiada Joanna Zętar oprowadzająca mnie po wystawie. – *Młodzię odkrywa całkiem nieznaną jej Lublin. a dla dawnych mieszkańców dzielnicy to chwila wruszająca, potrafią wskazać nawet okna swojego domu, czy domu znajomych.*

Portret miejsca można oglądać w Bramie Grodzkiej codziennie. Polecam odwiedzenie strony internetowej – www.tnn.lublin.pl. Zwracam się z apelem do czytelników – jeśli ktoś posiada fotografie lub dokumenty związane z przedwojennym żydowskim Lublinem – proszę skontaktować się z Ośrodkiem Brama Grodzka – Teatr NN, ul. Grodzka 21, Lublin.

Edyta Herzowicz